

**JÓZEF JUSZCZYŃSKI**  
ur. 1927; Derewiczna



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Święta żydowskie, stereotypy związane z macą
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Międzyrzec Podlaski; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Żydzi, maca, antysemityzm

**Święta żydowskie, stereotypy związane z macą**

Oni mieli szabas sobotni, te święto swoje, i Kuczki, to jest gdzieś przed Wielkanocą. Ale oni wtenczas zamykali w swoich domach okiennice i tam się modlili, tam sobie ucztowali, tam jedli macę, bo oni macę robili na te święta. Tam nawet różne takie nieprzyjemne są twierdzenia o tej macy, bo to różne tam pogłoski, może nie sprawdzone, więc nie ma co powtarzać, ale były takie nieprzyjemne pogłoski. Ważnym takim miejscem dla Żydów był Międzyrzec, który był taką ich stolicą, bo tam to była większość Żydów jak Polaków. I tam przepływa taka rzeka Krzna i kiedyś - ja nie widziałem, ja tego nie mogę potwierdzić, tylko wiem z opowiadania, że tam znaleziono beczkę dębową, dużą, w której była dziewczynka. A ta beczka była naokoło obita gwoździami do środka. I oni to turgali, po to, żeby krew z niej zesła, a później zabrali, i że to brali do macy. Ale ja tego ani nie sprawdziłem, ani od tego, który to widział, nie słyszałem, także trudno na ten temat coś powiedzieć. To było takie przerażające. Ja wiem, może to fabrykowali ci, którzy byli przeciwni im. Wtenczas wierzano w te opowieści.

Data i miejsce nagrania	2005-10-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Jarzębkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"